

TOMASZ SIEWIERSKI

<https://orcid.org/0000-0002-0059-3462>

Instytut Historii Nauk im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów
Polskiej Akademii Nauk

ANDRZEJ WYCZAŃSKI – PRÓBA PORTRETU INTELEKTUALNEGO HISTORYKA DZIEJÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Zarys treści: Artykuł jest próbą wypełnienia dostrzegalnej luki w dotychczasowych opracowaniach dotyczących biografii intelektualnej jednego z najznakomitszych polskich historyków zajmujących się badaniami społeczno-gospodarczymi, Andrzeja Wyczańskiego (1924–2008). Setna rocznica urodzin, która minęła w 2024 r., dała okazję do poszukiwań, zwłaszcza dotyczących doświadczeń formacyjnych przyszłego historyka. W niniejszej publikacji, która nie jest z oczywistych względów całościowym przedstawieniem życiorysu Wyczańskiego, skoncentrowano się na wspomnianych wyżej doświadczeniach. Historyk należał do zdziesiątkowanego pokolenia, którego młodość przypadła na czas okupacji niemieckiej oraz następującej po niej sowietyzacji życia społecznego, w tym naukowego. Z prezentowanego tekstu wylania się pewna strategia przetrwania i ocalenia polskiego „przedwojennego” etosu, którego Wyczański był przedstawicielem.

The content outline: This article aims to address a significant gap in the existing literature regarding the intellectual biography of Andrzej Wyczański (1924–2008), one of the most distinguished Polish historians specialising in socio-economic research. The centenary of his birth in 2024 offers an opportunity to examine the formative experiences that shaped this renowned historian. While this text is not, for obvious reasons, a comprehensive account of Wyczański's life, it focuses explicitly on these key experiences. Wyczański was part of a generation profoundly affected by the German occupation and the subsequent Sovietization of social and academic life. The article outlines the strategies he employed to survive and maintain the Polish 'pre-war' ethos, of which he was a notable representative.

Słowa kluczowe: Andrzej Wyczański, historiografia społeczno-gospodarcza, tajny Uniwersytet Warszawski, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Keywords: Andrzej Wyczański, social and economic historiography, clandestine University of Warsaw, Institute of History of the Polish Academy of Sciences

W dziejach polskiej nauki Andrzej Wyczański zagwarantował sobie trwałe miejsce w kilku dziedzinach. Przede wszystkim jako badacz dziejów społeczno-gospodarczych pozostawił dzieła, które dziś nie tylko należą do ścisłego kanonu historiografii, ale nadal inspirują kolejne pokolenia historyków. Zwłaszcza w ostatnich latach, gdy kolejny raz odwróciły się trendy i znacznie wzrosło zainteresowanie dziejami niższych warstw społecznych i tzw. historią ludową. Był także Wyczański autorem opracowań syntetycznych i podręczników akademickich w zakresie dziejów nowożytnych, co ugruntowuje pamięć o nim w świecie nauki historycznej. Osobne miejsce w jego biografii zajmuje działalność na rzecz organizacji życia naukowego w Polsce: z jednej strony jako współtwórca białostockiego ośrodka akademickiego, z drugiej jako sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk w trudnych dla polskiej nauki latach dziewięćdziesiątych. Wreszcie, pozanaukowa biografia historyka: jego środowisko rodzinne i inne czynniki formacyjne, tj. doświadczenia wojenne, również wymagają uwzględnienia w jego intelektualnym portrecie, były bowiem kluczowe, stąd sporo uwagi w niniejszym tekście zostanie poświęcone biografii Wyczańskiego do 1956 r. To odwrócenie proporcji względem tekstów jemu poświęconych publikowanych przed laty (zob. omówienie literatury niżej), wydają się być w pełni uzasadnione.

Dotychczas nie powstała pełna biografia historyka i z pewnością na taką jeszcze sporo czasu przyjdzie nam czekać. Zarysów drogi Andrzeja Wyczańskiego dostarczają okolicznościowe, niewielkie teksty napisane z okazji uroczystych okoliczności jubileuszowych¹ oraz nekrologi². Twórczość naukowa Wyczańskiego, zwłaszcza jej znakomita większość,

¹ *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis Natalem Septuagesimum Celebranti Hoc Volumen Amici Dedicant*, Białystok 1994; *Andrzej Wyczański. Doctor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku*, Białystok 1999; A. Czapiuk, A. Kamler, C. Kukło, *Profesor Andrzej Wyczański historyk, nauczyciel i organizator nauki*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa 1999, s. 9–12.

² A. Kamler, *Andrzej Wyczański 13 IV 1924 – 22 III 2008*, RDSG, t. 68, 2008, s. 7–12; C. Kukło, *Andrzej Wyczański (13 IV 1924 – 22 III 2008)*, KH, 2009, nr 1, s. 216–223; tenże, *Andrzej Wyczański (1924–2008)*, „Nauka” 2008, nr 2, s. 168–169; tenże, *Andrzej Wyczański (1924–2008)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 2009, s. 72–77; tenże, *Andrzej Wyczański. Doktor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku (13 IV 1924 – 22 III 2008)*, „Studia Podlaskie” 2009/2010, s. 297–308;

która dotyczy dziejów społeczno-gospodarczych, była już wielokrotnie przedmiotem omówieni i analiz. Dotychczas najwięcej uwagi poświęciła jej Anna Sosnowska w monografii *Zrozumieć zacofanie*³ oraz Cezary Kukło, Piotr Guzowski i Radosław Poniak w tomie *O historii integralnej w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*⁴, jednak pierwsze naukowe studium o badaniach Wyczańskiego napisał Jerzy Topolski⁵. Podstawowym źródłem do biografii bohatera niniejszego artykułu powinna być jego spuścizna złożona w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, jednak w przekazanych w 2009 r. materiałach przeważają papiery warsztatowe⁶. Niewiele znajdziemy tu dokumentów o charakterze biograficznym, poza niezbyt liczną i rozproszoną po tej kolekcji korespondencją. Szczęśliwie w zbiorach jego syna, Pawła Wyczańskiego, ocalało sporo fotografii i mniej liczne, ale interesujące dokumenty o bardziej osobistym charakterze⁷. Istotnym źródłem do biografii Wyczańskiego są także materiały osobowe z archiwów instytucji, w których się kształcił i pracował oraz z Archiwum Akt Nowych, gdzie znajdują się materiały centralnych instytucji zarządzających nauką⁸. W zbiorach Instytutu Literackiego w Paryżu znajduje się interesująca korespondencja pomiędzy Wyczańskim a Jerzym Giedroyciem⁹, w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego zaś, w materiałach Józefa Andrzeja Gierowskiego jest

A. Manikowski, *Andrzej Wyczański 1924–2008*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 3–4, s. 7–16;

³ A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.

⁴ P. Guzowski, C. Kukło, R. Poniak, *O historii integralnej w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, Białystok 2015.

⁵ J. Topolski, *Spółczesność i gospodarka w Polsce epoki odrodzenia w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną*, red. J. Topolski, współudz. C. Kukło, Lublin 1987, s. 7–22.

⁶ Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Andrzeja Wyczańskiego, sygn. III-376.

⁷ Tu m.in. kilka listów, dyplomy ukończenia studiów oraz zdobycia kolejnych stopni i tytułów naukowych, indeks studencki, nominacje na rozliczne stanowiska, listy gratulacyjne z okazji kolejnych jubileuszy. Obecnie materiały znajdują się w dyspozycji autora, docelowo trafią do zespołu Andrzeja Wyczańskiego w Archiwum PAN. W niniejszym artykule, przywołując te materiały, określam je jako Materiały Pawła Wyczańskiego.

⁸ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), [Akta studenckie Andrzeja Wyczańskiego], sygn. KM-56-Wyczański Andrzej; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), Przewód doktorski Andrzeja Wyczańskiego, sygn. WH 530-12; AUW, [Akta pracy Andrzeja Wyczańskiego], sygn. K.1540; Archiwum Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (dalej: Archiwum IH PAN), [Akta pracy Andrzeja Wyczańskiego], sygn. 2/591; AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, Akta kandydata nauk i docenta – Andrzej Wyczański, sygn. 3854.

⁹ Archiwum Instytutu Literackiego KULTURA, sygn. KOR RED Wyczański Andrzej.

zbiór 50 listów od Wyczańskiego¹⁰. Na uwagę zasługuje również kilka wypowiedzi Wyczańskiego o charakterze autobiograficznym¹¹.

Andrzej Wyczański był synem Ludwiki Marii z domu Bobrownickiej-Libchen (1904–1997) i Jerzego Heliodora (1895–1945). Małżeństwo Wyczańskich rozpadło się dość szybko – w 1934 r. Młodsza siostra Andrzeja, Elżbieta, została z matką, Andrzej zaś do wybuchu II wojny światowej wychowywał się przy ojcu. Być może z powodu nieudanego związku rodziców historyk rzadko opowiadał o nich, jak też w ogóle o swoim dzieciństwie. O Jerzym Wyczańskim możemy się jednak dowiedzieć z jego akt wojskowych: urodzony w 1895 r., ukończył warszawskie Gimnazjum im. gen. Pawła Chrzanowskiego (obecne XVIII Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego), w latach 1914–1916 studiował w prawo – najpierw w Dorpacie, potem w Moskwie, następnie powołany został do wojska, ukończył Szkołę Chorążych Admiralicji w Oranienbaum i skierowany został do armii we Władywostoku. W 1917 r. został prezesem Związku Wojskowych Polaków we Władywostoku, a wkrótce też sekretarzem nowo powstałego Polskiego Komitetu Obrony Interesów Narodowych. Instytucja ta pełniła czasowo funkcję Konsulatu Polskiego i na tej płaszczyźnie udało się Jerzemu Wyczańskiemu nawiązać dobre stosunki z konsulem francuskim René André, dzięki czemu kilka grup polskich żołnierzy z terenu Rosji wysłano do Francji w celu zasilenia Armii Polskiej we Francji dowodzonej przez gen. Hallera. Po odzyskaniu niepodległości Jerzy Wyczański ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, w 1923 r. został zwolniony ze służby wojskowej – jako porucznik Marynarki Wojennej – i rozpoczął pracę jako sędzia

¹⁰ AUJ, Spuścizna Józefa Andrzeja Gierowskiego, Listy od Andrzeja Wyczańskiego, sygn. 214/146.

¹¹ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku, w: P. Guzowski, C. Kukło, R. Ponią, dz. cyt., s. 75–102; A. Wyczański, *Białystok – Filia i Uniwersytet*, w: *Studia historyczne w Białymstoku wspomnieniami opisane (1968–2008)*, oprac. M. Ocytko, Białystok 2008, s. 51–57; tenże, *Spotkania z Jerzym Giedroyciem*, „Stacja Naukowa Polskiej Akademii Nauk w Paryżu. Roczniki” 2002, s. 65–68; tenże, *Moja współpraca naukowa z Francją*, „Nauka” 1999, nr 4, s. 161–167; tenże, *Tajne studia historyczne – spojrzenie historyka*, w: *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec. Prace ofiarowane Profesorowi drowi Adamowi Galosowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Czapliński, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 201–207; tenże, *Wspomnienie o Kole Historyków Studentów UJ w latach 1945–1946*, w: *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, s. 111–113. Relacja Andrzeja Wyczańskiego o udziale w Powstaniu Warszawskim ze zbiorów Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego znajduje się pod linkiem: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-wyczanski,1962.html>.

grodzki¹². Andrzej mieszkał z ojcem przy ul. 6 Sierpnia 7, między pl. Politechniki a pl. Zbawiciela. Tak przed 1934 r., jak i obecnie była to ulica Nowowiejska. Uczęszczał do Gimnazjum im. Stefana Batorego, z dwuletnią przerwą, gdy uczył się w Gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, dokąd służbowo skierowano jego ojca. W 1939 r. powrócili do Warszawy. Po wybuchu wojny Jerzy opuścił stolicę i kolejne lata spędził na prowincji aż do śmierci w 1945 r. Wówczas Andrzej trafił do matki, która mieszkała na warszawskiej Ochocie w domu przy ul. Kaliskiej 17 (tym samym, w którym zamieszkiwał po 1947 r. Tadeusz Borowski). Wypada poświęcić kilka słów Ludwice Marii Wyczańskiej (po wojnie noszącej nazwisko Hryckiewicz, po drugim mężu Nikodemie¹³). Będąc żoną Jerzego Wyczańskiego, Ludwika nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. W kolejnych latach pracowała jako urzędniczka bankowa, w czasie wojny zaś w mydlarni. Sklep nie prosperował najlepiej, pełnił za to zgoła inną funkcję – w piwnicy zajmowanego przezeń lokalu znajdował się skład chemikaliów na potrzeby Armii Krajowej¹⁴. Po wojnie pracowała jako sekretarka w Polskim Towarzystwie Archeologicznym¹⁵.

W czasie okupacji niemieckiej Andrzej Wyczański kontynuował naukę w Gimnazjum im. Batorego i w 1942 r. zdał maturę. Grono abiturientów było wyjątkowe i w tradycji „Batorego” zapisali się jako „rocznik geniuszów”, stanowili je późniejsi wybitni przedstawiciele świata nauki i kultury: historyk sztuki i kolekcjoner Andrzej Ciechanowiecki, chemik Jerzy Kroh, filozof Klemens Szaniawski, logik Jerzy Pelc, historyk architektury Adam Miłobędzki, historyk Adam Galos, aktor i reżyser Andrzej Łapicki¹⁶. Do klasy Wyczański chodził także ze Zdzisławem Sadowskim, z którym zaprzyjaźnił się najbliżej. „Batory” w powszechnej pamięci warszawiaków zapisał się jako miejsce narodzin przyjaźni opisanej przez Aleksandra Kamińskiego w *Kamieniach na szaniec* (1946): Jan Bytnar „Rudy”, Aleksy Dawidowski „Alek” i Tadeusz

¹² Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe, Akta personalne i odnaczeniowe, sygn. MN09.11.1932, b.p. [życiorys Jerzego Wyczańskiego].

¹³ Nikodem Hryckiewicz (1891–1977), inżynier, chemik, działacz społeczny, przedsiębiorca. W latach 1919–1922 poseł na Sejm Ustawodawczy RP. Właściciel firm produkujących materiały budowlane. W okresie powojennym współpracownik Stowarzyszenia PAX. W 1940 r. owdowiał. W czasie II wojny światowej związał się z Ludwiką Wyczańską, pobrali się w 1946 r.

¹⁴ <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-wyczanski,1962.html>.

¹⁵ Rozmowa z Pawłem Wyczańskim, Warszawa, 23 XI 2023 r.

¹⁶ „Pochodem idziemy...” *Dzieje i legenda Szkoły im. Stefana Batorego w Warszawie*, red. E. Kujawski, W. Grabski, Warszawa 1993, s. 212.

Zawadzki „Zośka” byli absolwentami tej szkoły. Można także zetknąć się z opinią, że wśród uczniów „Batorego” pewna część młodzieży angażowała się w organizacje o profilu narodowym (wśród absolwentów są m.in. Witold i Olgierd Staniszkisowie, Jędrzej Augustiański, Tadeusz Skarżyński, Mirosław Ostromecki i – będący o klasę wyżej od Wyczańskiego – poeta i poległy powstaniec Wojciech Bernard Mencil). Nic nie wskazuje na to, by był to spory odsetek, jednak Andrzej Wyczański należał właśnie do tej grupy. Nigdy po wojnie o tym nie opowiadał. W jedynym wywiadzie dotyczącym okresu okupacji, którego udzielił w życiu (wspominana już relacja dla Muzeum Powstania Warszawskiego), zapytany o okres, w którym zaczął uczestniczyć w konspiracji, dał odpowiedzieć zbywającą, pozbawioną jakichkolwiek konkretów: „Nawet nie pamiętam. Nie ruszam tych spraw, bo tam (?) się pokłóciłem i koniec. Skończyłem z tym w pewnym momencie”. Więcej powiedział jego kolega Zdzisław Sadowski w wywiadzie udzielonym już po śmierci Wyczańskiego:

na początku okupacji wstąpiłem do konspiracji. Ze względu na wcześniejsze powiązania była to organizacja kontynuująca tradycje ONR, zwana początkowo Związkiem Jaszczurczy, potem otrzymała nazwę Narodowych Sił Zbrojnych. [...]

– A jak się zmieniało Pana poczucie przynależności w czasie okupacji?

– W sensie ideologicznym czułem lojalność wobec moich zwierzchników i kolegów, a poza tym zrobili mnie jakimś szefem grupy, do której przyciągnąłem paru kolegów ze szkoły chemicznej i od Batorego. Był tam także wybitnych później historyk polski, z którym do końca jego życia byliśmy w bliskiej przyjaźni.

– Kto to był?

– Andrzej Wyczański¹⁷.

Informację o przynależności do NSZ Sadowski potwierdził już wcześniej, na prośbę samego Wyczańskiego, gdy ten w 1996 r. starał się o przyznanie mu uprawnień kombatanckich¹⁸. Nie znamy żadnych szczegółów dotyczących zaangażowania Wyczańskiego ani powodów wyboru tego akurat środowiska. Nie wiemy także nic o okolicznościach wystąpienia z NSZ. W autobiograficznych wypowiedziach lata między maturą a powstaniem sprowadzał niemal wyłącznie do edukacji na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Niechęć do wspomniania o działalności

¹⁷ Z. Sadowski, *Przez ciekawe czasy. Rozmowa z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Warszawa 2011, s. 38, 43.

¹⁸ Oświadczenie świadka [Zdzisława Sadowskiego], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora.

w NSZ łatwo wyjaśnić złymi wspomnieniami (wspominał o konflikcie) oraz powojennymi obawami, że fakt ten przez władze komunistyczne zostanie wykorzystany przeciwko niemu¹⁹. Jednak działalność konspiracyjna w jego otoczeniu wychodziła daleko poza ten wątek. Wspomniano wyżej o zaangażowaniu matki, Ludwiki, ale wiadomo również, że dom, w którym w czasie wojny zamieszkiwał, był ogniskiem wielu wydarzeń. Wyczański po latach wspominał o tym dość lekko: „To był taki dom dość podejrzany, bo tam było dość dużo wpadek. Siedem mieszkań wygarnięto z tego domu, włącznie z zastrzeleniem Żółtowskiego²⁰, szefa dywersji na Ochocie na schodach. Tam było zresztą zamurowanych parę arsenałów małych”²¹. W domu, w którym mieszkał Wyczański z matką i siostrą (a od pewnego momentu i z ojczymem), działo się jednak o wiele więcej. Z opracowania Zofii Lewinówny i Władysława Bartoszewskiego dowiadujemy się m.in., że w jednym z lokali, zamieszkiwanym przez rodzinę Mady i Edmunda Walterów, udzielano schronienia ukrywającym się Żydom. Ich działalność była na tyle znana w środowisku konspiracji, że mieszkanie ich zyskało określenie „kaliska melina”²². O tym, co działo się w tym domu i o czym Wyczańscy nie tylko wiedzieli, ale i uczestniczyli, dowiadujemy się więcej z relacji młodszej siostry Andrzeja, Elżbiety, która po mężu nosiła nazwisko Sztandera (1930–2020)²³. To niezwykle ciekawe źródło mogłoby łatwo umknąć badaczom biografii Andrzeja Wyczańskiego z prostego powodu: Elżbieta swoje panińskie nazwisko wymienia mimochodem jeden raz, imion brata czy matki nie wymienia wcale. Jednak o nich opowiada. Poniższe fragmenty jej relacji rzutują na działalność konspiracyjną i życie codzienne Andrzeja Wyczańskiego przed wybuchem powstania:

¹⁹ Zdaje się, że mylił się Marian Marek Drozdowski, pisząc o działalności Wyczańskiego w Narodowej Organizacji Wojskowej. Informacja ta, wpleciona do biogramu Wyczańskiego autorstwa Drozdowskiego, świadczy jednak, że pogłoski o jego wojennej przynależności do środowiska konspiracji narodowej były obecne w środowisku historycznym; por. M.M. Drozdowski, *Andrzej Wyczański – wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*, w: tenże, *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio. Subiektywne biogramy ucznia i kolegi*, Warszawa 2014, s. 219.

²⁰ Zygmunt Żółtowski, porucznik Armii Krajowej, dowódca batalionu „Odwet” z obwodu AK-Ochota. Rozstrzelany 29 II 1944 r. przez gestapo na schodach domu przy Kaliskiej 17. Jego żonę aresztowano i stracono Pawiaku 29 III 1944 r.; por. W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 391.

²¹ <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-wyczanski,1962.html>.

²² *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–145*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, wyd. 2, Warszawa 1969, s. 471.

²³ <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/elzbieta-sztandera,2760.html>.

Moja mama należała do AK od razu, mój brat należał i ja w tym wszystkim siedziałam. Mama pracowała w drukarni. Przynosiła różne materiały, ale niestety w banku pracowała, gdzie ją ktoś podkablował i była rewizja w naszym domu. [...] U nas w ubikacji, w kratce wentylacyjnej był przybity gwóźdź i zwieszona była bibuła. Niemiec mówi: „Tam się też szuka”. A mama beczelnie mówi: „Niech pan szuka”. Nie zajrzał. Potem AK nam zrobiło skrytkę pod podłogą. [...] Razem z mamą i z bratem to przeżywaaliśmy. Tam się wsadzało szpilkę, wylatywały dwie klepki i pod tym była brata broń [...].

– Z czego utrzymywała się rodzina?

– Z głodu. Gruźlicę żeśmy z bratem mieli. Strasznie było ciężko. Myślę, że ojciec płacił alimenty, ale sam chorował. Byliśmy bardzo głodni. [...] Jeszcze Żydów żeśmy przechowywały. [...] Mieszkała u nas rodzina: dwie siostry i jedna miała córkę Danuškę. Mamusia wywalała mnie na spacer z tą Danušką [...]. Brat mówił, że jeszcze jacyś mieszkali, ale nie pamiętam tego²⁴.

Z jednej z prac badacza dziejów Ochoty w czasie okupacji Józefa Wroniszewskiego dowiadujemy się również, że ich mieszkanie było udostępniane na potrzeby tajnych kompletów UW Władysławowi Tomkiewiczowi²⁵. Sprawy udziału w zbrojnych akcjach, ukrywanie Żydów czy głód to aspekty okresu okupacji, o których Wyczański potem nie wspominał. Chętniej przywoływał swoje doświadczenia dotyczące studiów na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Andrzej Wyczański nie należał do grona tych wybitnych historyków, którzy nosili w sobie tę pasję od najwcześniejszego dzieciństwa. Można nawet przypuszczać, że gdyby nie warunki okupacyjne byłby przedstawicielem nauk humanistyczne odległych. Jeszcze w czasach gimnazjalnych w okresie wakacji dorabiał, pracując dorywczą w warsztatach samochodowych, elektronicznych i ślusarskich. Planował wstąpić na politechnikę, by studiować budowę okrętów, jednak wówczas w Warszawie nie było to możliwe. Wybór padł więc na historię, co w zamierzeniu Wyczańskiego miało charakter tymczasowy²⁶. Sekcją historyczną tajnego Uniwersytetu Warszawskiego kierował Tadeusz Manteuffel, który jednocześnie był pracownikiem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK oraz redaktorem „Wiadomości Polskich”, konspiracyjnego dwutygodnika, organu AK²⁷. Manteuffel, który od początku lat czterdziestych

²⁴ Tamże.

²⁵ J.K. Wroniszewski, *IV Obwód Armii Krajowej Ochota*, Warszawa 1997, s. 136.

²⁶ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 77.

²⁷ Por. A. Gieysztor, *Historyk wobec historii i swego czasu. Tadeusz Manteuffel (1902–1970)*, „Kronika Warszawy” 1980, nr 2, s. 106.

aż do śmierci patronował warszawskiemu środowisku historycznemu, budując w najtrudniejszych czasach mosty pomiędzy nauką przedwojenną a powojenną, pomiędzy znajdującą się za żelazną kurtyną Polską a Zachodem, w biografii naukowej Andrzeja Wyczańskiego odegrał rolę szczególną. Jak wspominał po latach: „nie tylko wówczas, ale i później przez lat wiele opiekował się mną i moim wykształceniem jako historyka. Tadeusz Manteuffel nie pouczał, lecz inspirował do samodzielnej pracy i myślenia przez lektury, referaty, stawianie zadań coraz trudniejszych, ale i stwarzanie warunków do ich realizacji, mówiło się o Nim, że rzuca na głęboką wodę, ale pilnuje by nie utonąć”²⁸. Wyczański wspominał także swój kontakt z Jadwigą Karwasińską, badaczką zajmującą się głównie naukami pomocniczymi historii i mediewistyką. Dziś jest postacią nieco zapomnianą, a bez wątpienia rola, którą odegrała na tajnym Uniwersytecie Warszawskim była ogromna. Potwierdza to m.in. wspomnienie starszego kolegi Wyczańskiego z „Batorego”, a potem także Instytutu Historii PAN, Zbigniewa Wójcika, który również pod skrzydłami Karwasińskiej studiował w okupacyjnych warunkach: „Pani Doktor dzieliła się z nami nie tylko swą głęboką wiedzą, ale i sercem. Była nie tylko naszą nauczycielką, ale i opiekunką. [...] Wielka wiedza, skromność, matczyzny stosunek do tej konspiracyjnej młodzieży akademickiej, w połączeniu ze wspaniałym charakterem i odwagą, przyczyniały się do stałem, niemal z tygodnia na tydzień, wzrostu nieklamanego autorytetu Pani Doktor wśród Jej słuchaczy”²⁹. Opiekuńczy i troskliwy stosunek Karwasińskiej wobec studentów sprawdził się szczególnie w przypadku Wyczańskiego. W tym miejscu wypada nieco zaburzyć chronologię niniejszego wywodu, by przywołać list, który Wyczański otrzymał od Karwasińskiej późną jesienią 1985 r., a więc na kilka miesięcy przed śmiercią historyczki:

Tak się zdarzyło, że wypadło mi zajrzeć niedawno do niektórych prac Pana, z tych dawniejszych, na których widnieją słowa zwrócone do mnie. Uczuła się znów szczerze wzruszona i wdzięczna, a zarazem jakby dumna z tego, że przyczyniłam się do ukształtowania badacza tej miary, wnikliwości i sumienności. Gdy widzę w druku powoływanie się na Pana – tym bardziej. Do szczególnie miłych wspomnień należą te, które sięgają początków naszej znajomości: to przyjście młodej parki do mnie na Jodłową, aby dostać pierwszą lekturę, potem pobyt Pana w naszym domu, wyniesienie

²⁸ A. Wyczański, *Tajne studia historyczne – spojrzenie historyka...*, s. 204.

²⁹ Z. Wójcik, *Wspomnienie o prof. Jadwidze Karwasińskiej*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 4, s. 3.

rannego z piwnicy i zanieśenie na fort, potem moje znalezienie Pana w którymś z podmiejskich szpitalików i ciąg dalszy w Piotrkowie. Wszystko to było ryzykowne, a przecież się udało. Był więc Pan jednym z najważniejszych moich „wojennych dzieci” i nie zawiódł pokładanych nadziei³⁰.

Część listu odnosi się wprawdzie do doświadczeń z powstania warszawskiego, jednak sposób, w jaki rzutuje na relację wykładowczyni i studenta w okresie tajnego nauczania wydaje się nieodzowny do cytowania go właśnie w tym miejscu. Pozostawienie tego listu przez niezbiierającego korespondencji Wyczańskiego świadczy o wzajemnej, głębokiej i autentycznej wdzięczności.

Wśród innych wykładowców ze szczególnym uznaniem wspominał Wyczański także Ludwika Widerszala, którego wykłady „pokażały przede wszystkim jak szeroko i wielostronnie można rozumieć historię”³¹, Marię Ossowską, która „wy tłumaczyła [Wyczańskiemu] na czym polega nie tylko filozofia, ale i nauka i jak należy postępować by być prawdziwym badaczem”³², oraz Stanisława Ossowskiego, który „wskazał jak można inaczej niż zwykli to czynić historycy, podchodzić do społeczeństwa, jego struktury i przemian”³³. Pracę magisterską przygotowywał na seminarium Tadeusza Manteuffla, gdzie zetknął się m.in. z Danutą Borawską, późniejszą pracownicą naukową w IH PAN, oraz Jerzym Michalskim, związanym następnie z tym samym instytutem nowożytnikiem³⁴. Na tych zajęciach Wyczański przygotowywał rozprawę poświęconą grupom etnicznym na Pomorzu w XII w. Pracę nad tematem tak charakteryzował po latach: „zastosowałem metodę badania pokrewieństwa kulturowego przy pomocy wzoru statystycznego czy matematycznego, co strasznie zaimponowało, muszę powiedzieć, seminarium. Natomiast mnie bawiło, bo ja byłem jednak po liceum, po maturze matematycznej. Ja dobrze widziałem, co który znak oznacza i że można było przeprowadzić redukcję wzoru i było znacznie prościej, ale ja im tego nie mówiłem. I wobec tego na mapie mogłem wykreślić pokrewieństwo grup etnicznych na Pomorzu Zachodnim, co było dość interesujące jako pewien problem naukowy”³⁵. Do obrony pracy magisterskiej jednak nie doszło, wybuchło powstanie warszawskie, zarówno

³⁰ [List Jadwigi Karwasińskiego do Andrzeja Wyczańskiego], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora.

³¹ A. Wyczański, *Tajne studia historyczne – spojrzenie historyka...*, s. 204.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ *Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku...*, s. 78.

³⁵ Tamże.

praca, jak i cały materialny dobytek Wyczańskich zebrany w domu przy Kaliskiej spłonęły³⁶.

W postaniu warszawskim Wyczański wziął udział. 1 VIII 1944 r. o godz. 17.00 przebywał na Sadybie. Edmund Kujawski „Pług” w swoim zeznaniu podaje, że spotkali się tam już w końcu lipca, jednak zgodnie podkreślają – Kujawski i Wyczański – że wybuch powstania ich zaskoczył³⁷. Wyczański podjął próbę przedostania się do Śródmieścia, jednak wskutek ostrzału zmuszony został do wycofania. Po powrocie na Sadybę schronił się u państwa Wojnarowiczów. Tu wstąpił do 8 kompani Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WSOP), która następnie jako 1 pluton 3 kompani weszła w skład batalionu „Oaza”. Podczas powstania posługiwał się pseudonimem „Wojtek”. Jeszcze przez kilka dni mieszkał u Klemensa Szaniawskiego (kolegi z „Batorego”, późniejszego rektora UW). Wyczański wspominał, że tam wygłosił wykład instruktażowy dla oddziału o karabinach maszynowych. Do działań o charakterze zbrojnym jego pluton włączył się w drugiej połowie sierpnia, bo na samej Sadybie właściwie nic się nie działo. 19–20 sierpnia obsadzili barykadę przy pl. Bernardyńskim, gdzie jak wspominał „jedyny mój wyczyn to było pójście do niszczenia pomostu drewnianego”, do czego z braku benzyny użył ropy i granatu. Pomost się nie zważył, ale palił się, więc przestał być używany. Następnie zgłosił się na ochotnika jako członek załogi Panzerschrecka (rusznicy przeciwpancernej). Wraz z kolegami, m.in. Lubomirem Tomaszewskim „Lubkiem” (później znanym projektantem i rzeźbiarzem), stacjonowali na rogu Czerniakowskiej i Chełmskiej. 21 sierpnia z Panzerschrecka ostrzelano niemiecki czołg, jednak Wyczański nie wziął w tym udziału, był bowiem wysłany do stacjonującego przy ul. Dolnej oddziału „Baszta” i kursował z meldunkami między placówką w Magnecie a Dolną. 27 sierpnia przedostali się na róg Czerniakowskiej i Podchorążych, skąd miało być podejście do niemieckich czołgów. Okazało się to jednak nieaktualne, a podczas wycofywania jeden z rzuconych w ich kierunku niemieckich granatów wybuchł pod nogami Wyczańskiego. Trafił do szpitala na Chełmską, który jednak był ostrzeliwany przez Niemców. Udało mu się przenieść na Sadybę, gdzie zajęła się nim wspomniana Jadwiga Karwasińska. Wkrótce jednak i tam wkroczyli Niemcy, wobec czego 2 września

³⁶ Tamże; <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/elzbieta-sztandera,2760.html>.

³⁷ Oświadczenie świadka [Edmunda Kujawskiego], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora; <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-wyczanski,1962.html>.

został przetransportowany do Milanówka. Tu odnalazł go Tadeusz Manteuffel³⁸. Choć rany goiły się bardzo powoli, zdołał przedostać się z Milanówka do Piotrkowa, gdzie mieszkali wówczas jego dziadkowie Wyczańscy i ojciec. Tam również zastał swoją siostrę Elżbietę i gdy jego stan zdrowia uległ poprawie razem pojechali do matki, która przebywała w Kościelisku koło Zakopanego³⁹.

W ostatnich dniach grudnia 1944 r. Andrzej Wyczański wyruszył z Zakopanego do Krakowa, by kontynuować studia historyczne, nadal jeszcze w trybie tajnym. Nawiązał kontakt z Władysławem Konopczyńskim, który kierował studiami historycznymi w ramach tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴⁰. Dość szybko jednak, bo wkrótce po tzw. wyzwoleniu uczelnia powróciła do jawnej publicznej działalności. W marcu 1945 r. Wyczański dostarczył władzom UJ zaświadczenie, a zarazem rekomendację Tadeusza Manteuffla, informującą o zdanych egzaminach i odbytych zajęciach seminaryjnych na tajnym UW⁴¹, i studia historyczne na UJ zaczęły się wówczas na dobre. Nie był zresztą Wyczański jedynym warszawiakiem, który po powstaniu kontynuował studia w Krakowie. W gronie tym byli m.in. wspomniani już Danuta Borawska i Jerzy Michalski oraz Krzysztof Dunin-Wąsowicz i Krystyna Sroczyńska, żołnierz AK, łączniczka Biura Informacji i Propagandy, odznaczona w powstaniu warszawskim Krzyżem Walecznych, a także historyczka, którą Andrzej Wyczański poznał dopiero w Krakowie, a która wkrótce została jego żoną. Na Uniwersytecie Jagiellońskim spędził Wyczański trzy semestry. Stał na czele odrodzonego po II wojnie światowej Koła Naukowego Historyków Studentów UJ,

³⁸ Wspomnienie Andrzeja Wyczańskiego: „Gdy po powstaniu profesor Manteuffel odnalazł mnie w Milanówku, nie pytał o zdrowie, rodzinę, dom, tylko pytał o tekst pracy, która oczywiście spłonęła. Z pierwszej więc mojej pracy niż nie zostało poza miłym wspomnieniem”; zob. *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 31.

³⁹ [Andrzej Wyczański], Informacja o moim udziale w Powstaniu Warszawskim 1–27.08.1944, Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora; Oświadczenie świadka [Edmunda Kujawskiego], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora; [Oświadczenie Leszka Kamińskiego z Batalionu AK „Oaza”], Oświadczenie świadka [Andrzeja Gwiżdza], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora; Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora; <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/lubomir-tomaszewski,3108.html>; <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-wyczanski,1962.html>.

⁴⁰ P. Biliński, *Okupacyjne losy Władysława Konopczyńskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, nr 1, s. 25.

⁴¹ AUJ, [Akta studenckie Andrzeja Wyczańskiego], [pismo Tadeusza Manteuffla], sygn. KM-56-Wyczański Andrzej, b.p.

w ramach tej działalności organizował szereg objazdów historycznych, a także pierwszy powojenny bal historyków⁴². W jego materiałach zachowała się legitymacja Bratniej Pomocy Studentów UJ oraz indeks akademicki wydany w marcu 1945 r., w którym znajdziemy nazwiska jego wykładowców⁴³. Uczęszczał na trzy seminaria: Romana Grodeckiego, Władysława Konopczyńskiego i Józefa Feldmana. Pod kierunkiem Grodeckiego przygotował pracę maderską pt. „Ustrój Pomorza Zachodniego w czasach Wacisława I”, którą obronił 21 VIII 1946 r. Na notę bardzo dobrą ocenili ją zarówno promotor, jak i egzaminujący go ówczesny dziekan Wydziału Humanistycznego UJ Jan Dąbrowski. Najbliższą relację Wyczański nawiązał jednak z Józefem Feldmanem. Wspominał go po latach: „niesłychanie się mną zajmował. [...] Feldman był o tyle ciekawy, że on był bardzo intelektualnie żywy i zapraszał nas do siebie do domu, całe grono starszych studentów, na dyskusje naukowe, światopoglądowe, wielkie kłótnie się odbywały wtedy u niego”⁴⁴. Na pół roku przed ukończeniem studiów Wyczański został asystentem Feldmana, co było sporym wyróżnieniem. Niestety w czerwcu 1946 r. Feldman niespodziewanie zmarł.

We wrześniu 1946 r. Andrzej Wyczański powrócił do Warszawy pod skrzydła Tadeusza Manteuffla, który odbudowywał Instytut Historyczny UW. Tu w październiku otrzymał zatrudnienie na stanowisku starszego asystenta⁴⁵. Pod kierunkiem Manteuffla zaczął pracować nad doktoratem dotyczącym relacji polsko-francuskich w XVI w. Wybór zainteresowań ciekawie i trafnie zinterpretował Stefan Meller: „Wykrwawiona przez najeźdźców hitlerowskiego i sowieckiego, a potem zredukowana do roli sowieckiego instrumentu Polska wywołała – jak sądzę – w młodym badaczu potrzebę poszukiwania antidotum. I znalazł je w Polsce jagiellońskiej; na współczesną mu redukcję odpowiedział echem z czasów świetności państwa”⁴⁶. W przededniu zapadnięcia żelaznej kurtyny dzięki Manteufflowi odbył w 1948 r. w Paryżu

⁴² A. Wyczański, *Wspomnienie o Kole Historyków Studentów UJ...*, s. 112.

⁴³ Legitymacja nr 321 oraz Książeczka Legitymacyjna nr 3559, Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora. W gronie wykładowców A. Wyczańskiego byli: Władysław Semkowicz, Stanisław Kętrzyński, Ludwik Piotrowicz, Roman Grodecki, Władysław Konopczyński, Józef Feldman, Kazimierz Piwarski, Kazimierz Lep-szy, Henryk Batowski, Karol Buczek oraz Henryk Mościcki.

⁴⁴ *Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku...*, s. 79.

⁴⁵ AUW, Przewód doktorski Andrzeja Wyczańskiego, sygn. WH 530-12, [Życiorys Andrzeja Wyczańskiego].

⁴⁶ S. Meller, *Andrzeja Wyczańskie francuskie doświadczenie historyczne*, w: *Andreae Wyczański Professori Universitatis...*, s. 26.

dziesięciomiesięczne stypendium Komisji ds. Odbudowy Nauki Polskiej przy Centralnym Urzędzie Planowania, które w dużej mierze zdecydowało o jego przyszłej orientacji metodologicznej. Przeprowadził wówczas kwerendy w wielu najważniejszych bibliotekach i archiwach, m.in. Bibliothèque nationale de France, Bibliothèque de la Sorbonne, Bibliothèque Mazarine, Bibliothèque Sainte-Geneviève, Bibliothèque de l'Institut de France, Bibliotece Polskiej, Bibliothèque de l'Institut d'études Slaves, Archives Nationales oraz Archives du Ministère des Affaires Etrangères⁴⁷. Poznał także grono francuskich uczonych: uczęszczał na wykłady Augustina Renaudeta, badacza europejskiego humanizmu, poznał także nowożytnika Gastona Zeller'a. Niewątpliwie ważny był kontakt z Fernandem Braudem, czołowym przedstawicielem szkoły „Annales”. Braudel, wobec rozwijającej się sytuacji politycznej w Polsce, sugerował wówczas Wyczańskiemu pozostanie we Francji i proponował pomoc w tym zakresie⁴⁸. Kilkumiesięczne stypendium było także wykorzystaną przez Wyczańskiego okazją, by zwiedzić paryskie muzea i galerie, odbyć kilka podróży po Francji. Był to też czas, kiedy do Paryża przyjeżdżało wielu warszawskich historyków, mimo powojennej biedy i skromnych warunków życia. Tamtejsze spotkania polskich badaczy wpływały dodatnio na zawiązanie międzypokoleniowych serdecznych relacji, o czym świadczy wspomnienie Stefana Kieniewicza, który wówczas odwiedził Paryż w związku z odbywającym się tam kongresem z okazji setnej rocznicy Wiosny Ludów (Congrès historique du centenaire de la révolution de 1848): „Na tym zakończył się kongres, ale powrotny samolot mieliśmy dopiero w czwartek. Na te ostatnie dni przeniosłem się do znacznie tańszego Hôtel de Medicis, za Panteonem, gdzie mieszkał też Manteuffel i młode małżeństwo Wyczańskich. Było nam swobodnie i ogromnie wesoło. Dnie spędzałem w Bibliotece Polskiej [...]. Wiezorami Wyczańscy urządzali «dinetki» w numerze, Paryż dosyć jeszcze głodował, przed planem Marshalla”⁴⁹. Relacja Kieniewicza daje pewne wyobrażenie o nastroju tamtego pobytu, jednak sprawą nadrzędną podczas tego stypendium było przygotowanie doktoratu. „Najważniejszym [...] osiągnięciem naukowym wyniesionym z tego pobytu była zmiana punktu widzenia i zmiana proporcji. Postanowiłem bowiem badać francuską politykę wobec Polski, a nie polską, szukać francuskich motywacji i proporcji w widzeniu sytuacji

⁴⁷ [Andrzej Wyczański], Sprawozdanie z pobytu na stypendium naukowym we Francji 9 III 1948–8 I 1949, Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora.

⁴⁸ A. Wyczański, *Moja współpraca naukowa z Francją...*, s. 162.

⁴⁹ S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, do druku przyg. J. Kieniewicz, Kraków 2021, s. 540.

europejskiej, a nie polskich. Jednym słowem, zdołałem się oderwać od subiektywnego, polskiego patrzenia na przeszłość i uzyskałem chyba bardziej prawidłowe proporcje. Nie patrzyłem na świat z perspektywy wieży mariackiej w Krakowie i nie pojmowałem też historii Europy jako skromnego dodatku do dziejów Francji, co często zdarzało się Francuzom”⁵⁰. Można więc śmiało stwierdzić, że naukowa podróż do Francji miała dla Wyczańskiego charakter formacyjny, ponieważ to spojrzenie „z zewnątrz” będzie mu towarzyszyć przy pisaniu kolejnych prac, także tych o charakterze syntetycznym. Tymczasem z początkiem 1949 r. powrócił do Warszawy, gdzie powoli zapadała noc stalinizmu.

Dysertację doktorską przygotował niezwykle szybko. W czerwcu 1949 r. złożył maszynopis pt. „Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529”. W październiku odbył się egzamin doktorski, w którym uczestniczyli prodziekan Wydziału Humanistycznego UW Witold Doroszewski, promotor Tadeusz Manteuffel oraz recenzenci: historyk prawa Jakub Sawicki i nowożytnik Władysław Tomkiewicz. Wyczański uzyskał wynik bardzo dobry. Niestety w teczce przewodu doktorskiego nie zachowała się opinia Sawickiego, natomiast obok entuzjastycznej recenzji Tomkiewicza znajdziemy również pozytywną opinię pracy napisaną przez Manteuffla. 7 XII 1949 r. odbyła się uroczysta promocja doktorska⁵¹, z której Wyczański zachował maszynopis przemówienia Tadeusza Manteuffla: „Promocja doktorska jest zawsze świętem równie uroczystym dla doktoranta jak promotora. Dzisiejsza promocja posiada wszakże zupełnie specjalne znaczenie. Oto bowiem tytuł doktora historii uzyskuje słuchacz naszej sekcji, który studia swe rozpoczął za czasów okupacji na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Osiągnięcie przezeń tego stopnia jest jeszcze jednym dowodem, że praca podjęta wówczas nie była tylko prostą manifestacją, lecz przyniosła normalne owoce, zapewniając ciągłość naukowej działalności naszej Uczelni”⁵². Mimo że praca doktorska Andrzeja Wyczańskiego spotkała się z pozytywną oceną, nie została opublikowana od razu, co sprawiły zapewne czynniki polityczne. Miała ona bowiem podwójną wymowę, co może niekoniecznie było intencją autora. Przypomniawszy to po latach Stefan Meller, który wskazywał na dwie fundamentalne właściwości tej pracy: „historyczne przywołanie polityki francuskiej wobec Rzeczypospolitej, ukazanie jej meandrów, czyli utrwalenie w pamięci zbiorowej Polaków niezmiennie

⁵⁰ A. Wyczański, *Moja współpraca naukowa z Francją...*, s. 161.

⁵¹ AUW, Przewód doktorski Andrzeja Wyczańskiego, sygn. WH 530-12.

⁵² [Przemówienie Tadeusza Manteuffla], Materiały Pawła Wyczańskiego, kopia w zbiorach autora.

istnienie geopolityki i geostrategii, która odnosi się nie tylko do zewnętrzności, ale działa z całą mocą w stosunku do Polski. Po wtóre rozprawa Andrzeja Wyczańskiego ma dzisiaj także właściwości źródła z dziejów polskiej świadomości odnoszącego się do postaw powojennych, aczkolwiek w sposób zakamuflowany, co przecież nijak nie dziwi”⁵³. Drugi aspekt mógł mieć zatem wpływ na decyzję, by pracy nie drukować. Wprawdzie po obronie doktoratu został awansowany na adiunkta w IH UW, ale atmosfera wokół niepartyjnego Wyczańskiego coraz bardziej się zagęszczała. „właściwie nas nie dopuszczano do [prowadzenia – T.S.] ćwiczeń, gdyż obawiano się, [...] zaczepkę ideologicznych czy potknięć z naszej strony itd. Jednocześnie były już naciski; w 1952 roku zostali usunięci Jurek Michalski i Krzysztof Wąsowicz z asystentur. [...] Ja [...] z dnia na dzień przeszedłem do Instytutu Historii PAN kiedy Manteuffel go zorganizował”⁵⁴. Krzysztof Dunin-Wąsowicz widział w tym działaniu „oczyszczenie Uniwersytetu z osób o proveniencji AK-owskiej”⁵⁵. Problem był chyba nieco szerszy i trudno znaleźć jednoznaczny klucz, dla którego część – zwłaszcza młodych badaczy – przeszła z IH UW do IH PAN. Ale w tym gronie znaleźli się nie tylko wspomniani Michalski i Dunin-Wąsowicz, ale także Maria Bogucka i Janusz Tazbir, którzy nie mieli istotniejszych związków z AK. Odchodzącemu z UW Wyczańskiemu kierowniczka Oddziału Kadr wystawiła mało pochlebną opinię (z punktu widzenia realiów 1953 r.), którą warto przytoczyć: „W pracy swojej jako adiunkt, wykazywał mało inicjatywy, praca jego polegała raczej na administrowaniu. Na szkoleniu Z[akładowej] O[rganizacji] Z[wiązkowej] wykazywał słabe wyrobienie ideologiczne i niezrozumienie podstawowych zagadnień. W pracy społecznej na terenie W[ydziału] Humanistycznego nie udziela się. Politycznie nie rozpoznany”⁵⁶. Można więc przypuszczać, że wojenne doświadczenia Wyczańskiego sprawiały, że w sporej części władz UW nie wzbudzał zaufania, zaś sam Wyczański nie był zainteresowany, by zaufanie zdobyć poprzez partyjne, ideologiczne zaangażowanie.

1 II 1953 r. rozpoczął pracę w IH PAN⁵⁷, gdzie zawsze mógł liczyć na życzliwość dyrektora Tadeusza Manteuffla. Trafił do Zakładu Epoki Feudalizmu, którym kierował poznański uczony Henryk Łowmiański. Tu dopadł go jeszcze jeden element stalinizacji nauki polskiej, jakim

⁵³ S. Meller, dz. cyt., s. 27.

⁵⁴ *Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku...*, s. 82.

⁵⁵ K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Warszawa 2006, s. 145.

⁵⁶ Archiwum IH PAN, [Akta pracy Andrzeja Wyczańskiego], sygn. 2/591, k. 2.

⁵⁷ Tamże, k. 1.

było wprowadzenie „ustawą z 15 XII 1951 o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauk” i stopnia kandydata nauk, docenta itd. – na wzór radziecki. Choć zazwyczaj ci, którzy mieli już wcześniej obronione doktoraty, zostawali docentami, dwóm doktorom, pracownikom IH PAN: Marianowi Biskupowi i Andrzejowi Wyczańskiemu wydano polecenie przygotowania prac kandydackich⁵⁸. Najprawdopodobniej za namową Manteuffla Wyczański jako podstawę przewodu kandydackiego zaproponował... swoją nieopublikowaną rozprawę doktorską, którą jednocześnie skierował wówczas do druku⁵⁹. Tym razem recenzentami zostali Ewa Maleczyńska i Władysław Pocięcha. Recenzentka miała sporo zastrzeżeń i obiekcji natury „metodologicznej”, tj. niedostrzeżenie walki klas, jednak na korzyść Wyczańskiego przemówił fakt, że miał już na koncie kilka artykułów świadczących o zmianie jego zainteresowań z historii politycznej na społeczno-gospodarczą. Recenzja Pocięchy była pozytywna⁶⁰. 25 VI 1956 r. odbyła się udana obrona, której przewodniczyła Natalia Gąsiorowska. W 1958 r. zrezygnowało z kandydatur i powrócono do doktoratów, a kandydaci automatycznie zostali doktorami. Wyczański więc jako doktor, a potem kandydat nauk w myśl tej zmiany został „doktorem do kwadratu”⁶¹. Jeszcze przed obroną pracy kandydackiej porzucił badania nad historią polityczną na rzecz zagadnień gospodarczych. Być może uległ tym samym popularnym wówczas trendom⁶², a być może był to wybór podyktowany autentycznymi zainteresowaniami, związanymi m.in. z pewnymi predyspozycjami do nauk ścisłych, które zdradzał już wcześniej. Niemniej obszerne studium opublikowane na łamach „Przeglądu Historycznego” poświęcone reformom skarbowo-wojskowym przeprowadzonym za panowania Zygmunta Starego⁶³ wyznacza otwarcie badań Wyczańskiego nad gospodarką, których to badań, w odróżnieniu od wielu koleżanek i kolegów, nigdy nie porzucił. Wówczas też narodziły się jego zainteresowania folwarkiem,

⁵⁸ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 83.

⁵⁹ Zob. A. Wyczański, *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529. Studium z dziejów francuskiej polityki zagranicznej epoki Odrodzenia*, Wrocław 1954.

⁶⁰ AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, Akta kandydata nauk i docenta – Andrzej Wyczański, sygn. 3854, b.p., tu obie recenzje pracy.

⁶¹ *Andree Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 32.

⁶² Zob. T. Siewierski, *Popularność badań nad dziejami gospodarczymi jako fenomen polskiej historiografii lat 1949–1956. Próba nakreślenia przyczyn zjawiska*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 155–162.

⁶³ Zob. A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I*, PH, 1953, nr 3, s. 281–305.

które przyniosły mu spore uznanie i ugruntowały jego pozycję w środowisku naukowym⁶⁴.

Równolegle z rozwojem kariery *stricte* naukowej Andrzej Wyczański przez dekadę pracował w Bibliotece Narodowej. Geneza tej przygody była banalna, a wynikała z prostej obserwacji (z dzisiejszego punktu widzenia) o użyteczności mikrofilmów w warsztacie naukowym historyka. Z tym typem kopii Wyczański stykał się wielokrotnie w Paryżu, ale zagadnienie to zainteresowało go już wcześniej, czemu dał wyraz, publikując odpowiedź na artykuł Karola Górskiego⁶⁵, a potem swój własny większy tekst na ten temat⁶⁶. Tak jak nie raz wcześniej, ale i później, kluczową rolę odegrał w tej historii Tadeusz Manteuffel. Zwrócił się do niego Władysław Bieńkowski, który w 1949 r. został dyrektorem Biblioteki Narodowej, o polecenie kogoś, kto byłby kompetentny w sprawie aparatury mikrofilmującej, którą akurat biblioteka otrzymała. Manteuffel wskazał Wyczańskiego⁶⁷. W ten sposób od połowy października 1949 r. był on pracownikiem etatowym Biblioteki Narodowej, a jego zadaniem było stworzenie i kierowanie Stacją Mikrofilmową. Potrzeba zmikrofilmowania ocalałych z pożogi wojennej zbiorów rękopiśmiennych była pilna, pamiętano bowiem o ogromnych stratach, jakie poniesiono głównie w skutek zbombardowania Warszawy po powstaniu: m.in. spłonęło 40 tys. rękopisów z Biblioteki Ordynacji Krasińskich⁶⁸. „Więc przez 10 lat organizowałem, uruchamiałem, tzn. musiałem stworzyć i podstawy techniczne, bo trzeba było aparaturę nową nabyć. Ściągałem różne aparaty, ale w końcu udało mi się zdobyć gotówkę i zdobyć dolary, co jest najważniejsze, i kupić bardzo dobre amerykańskie aparaty, które dotąd pracują. A druga rzecz, trzeba było bibliotekarzy przekonać do mikrofilmu”⁶⁹ – wspominał Wyczański w 1994 r.⁷⁰ W realizacji zadania uruchomienia Stacji Mikrofilmowej kluczowy okazał się odwilżowy rok 1956 i kontakty Wyczańskiego na Zachodzie. Wówczas mógł ponownie wyjechać do Paryża, gdzie

⁶⁴ Zob. tenże, *O folwarku szlacheckim w Polsce XVI stulecia (uwagi dyskusyjne)*, KH, 1954, nr 4, s. 169–191.

⁶⁵ Zob. tenże, [rec.:] K. Górski, *Zagadnienie produkcji mikrofilmowych odbitek pozytywów w zastosowaniu do źródeł historycznych*, Toruń 1948, PH, 1949, nr 2, s. 112–113.

⁶⁶ Zob. tenże, *Zastosowanie mikrofilmu w organizacji bibliotek i pracy naukowej*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, nr 3–4, s. 234–246.

⁶⁷ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 87–88.

⁶⁸ A. Wyczański, *Od życiowej konieczności do naukowego sukcesu*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2002, nr 1, s. 20.

⁶⁹ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 88.

⁷⁰ Mikrofilm Wyczański promował także szerszemu kręgowi odbiorców, publikując książkę na ten temat: *Mikrofilm – nowa postać książki*, Wrocław 1960.

u Władysława Żeleńskiego (spokrewnionego z Krystyną Wyczańską) poznał Jerzego Giedroycia⁷¹. Bez trudu przekonał redaktora do tego, jak pilną potrzebą jest wyposażenie Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Narodowej. Giedroyc na łamach „Kultury” ogłosił zbiórkę wśród czytelników na rzecz pomocy w zakupie niezbędnego sprzętu. Numer marcowy otworzył trzystronicowy apel wyjaśniający i wymieniający najpilniejsze potrzeby Biblioteki Narodowej⁷². Rezultaty okazały się raczej skromne, w każdym razie nie usatysfakcjonowały Giedroycia, który postanowił poszukać sponsorów za oceanem. Nawiązał kontakt z amerykańską Fundacją Forda, której delegacja zjawiała się w Warszawie. Po zlustrowaniu aktualnego stanu wyposażenia Stacji, zdecydowali się przesłać nowoczesną aparaturę⁷³. W latach 1956–1958 kontakty Wyczański-Giedroyc były żywe za sprawą regularnej korespondencji, która nie dotyczyła wyłącznie potrzeb Biblioteki Narodowej. O ich kontaktach widział Władysław Bieńkowski, którego polityczna rola wraz z odwilżą rosła. Zasugerował Wyczańskiemu zainteresowanie Giedroycia sprawą powrotu do kraju „skarbów wawelskich”, które w 1940 r. celem ochrony ich przed zniszczeniem czy rabunkiem w czasie II wojny światowej zostały przetransportowane do Kanady. Sprawa ich powrotu była jednak bardzo skomplikowana, wymagała bowiem porozumień pomiędzy środowiskiem polskiej emigracji a władzami PRL⁷⁴. Zdaje się, że udało się Wyczańskiemu zainspirować Giedroycia do podjęcia pewnych zakulisowych kroków w tej sprawie. „W długim liście, który mi nadesłał, obiecał pomoc, zażądał uciszenia utrudniającej sytuacji wrzawy i podał plan, według którego należy działać. [...] List przekazałem Bieńkowskiemu i po dłuższym czasie, niespodziewanie arrasy powróciły do kraju” – wspominał w 1999 r. Wyczański⁷⁵. Kontakty z Giedroyciem miały jednak pewną cenę – po dłuższym pobycie w Paryżu w 1956 r. Wyczański miał problemy z otrzymaniem paszportu przez kilka kolejnych lat. Następna podróż stała się możliwa dopiero w 1961 r. i to po dłuższych staraniach, w tym interwencji Stefana Żółkiewskiego, wówczas sekretarza Wydziału I PAN⁷⁶. Wraz z końcem misji Wyczańskiego w Bibliotece Narodowej wygasła korespondencja

⁷¹ A. Wyczański, *Spotkania z Jerzym Giedroyciem...*, s. 65.

⁷² *Pomóżmy „Bibliotece Narodowej”*, „Kultura” 1957, nr 3, s. 3–5.

⁷³ A. Wyczański, *Od życiowej konieczności do naukowego sukcesu...*, s. 20–21.

⁷⁴ Zob. B. Grzeloński, *Dyplomacja i arrasy. Wokół powrotu zbiorów wawelskich do Polski 1945–1961*, Kraków 2016; Archiwum Instytutu Literackiego KULTURA, sygn. KOR RED Wyczański Andrzej, k. 5, 7.

⁷⁵ A. Wyczański, *Moja współpraca naukowa z Francją...*, s. 163.

⁷⁶ Tenże, *Spotkania z Jerzym Giedroyciem...*, s. 66.

z Giedroyciem, ale nie na zawsze. Ich relacje po latach zostaną odnowione – w całkiem innych okolicznościach.

Przełom październikowy, który oznaczał uchylenie żelaznej kurtyny, nie był dla Wyczańskiego jedynie okazją do załatwienia spraw na rzecz Biblioteki Narodowej. Praca tam była tym „drugim” i tymczasowym zatrudnieniem. W nowej sytuacji mógł kontynuować badania historyczne w dialogu ze środowiskiem m.in. francuskim, na czym bardzo mu zależało. Kontakty naukowe z Francją Andrzeja Wyczańskiego po 1956 r. nabrały tempa i okazały się bardzo owocne⁷⁷. Szczególne znaczenie miało nawiązanie stałej relacji z kręgiem uczniów i współpracowników Braudela skupionych w VI Sekcji École Pratique des Hautes Études i oczywiście z samym „papieżem historiografii”. „Zetknięcie się Andrzeja Wyczańskiego z francuskimi historykami i ich doświadczeniami i wizjami metodologicznymi stały się powodem do przemyślenia własnych pomysłów badawczych pod kątem refleksji modelowej związanej z historią społeczno-gospodarczą Rzeczypospolitej” – zauważył Stefan Meller⁷⁸. Szczególnie zauważalne jest to w przypadku jego niezmiernie ważnej książki *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580* opublikowanej w 1960 r., której rozwinięcie wydał 4 lata później⁷⁹. Pokazują one, jak formowały się i działały szesnastowieczne folwarczne gospodarstwa. Jak podkreślał Adam Manikowski, „prace te są modelowym przykładem możliwości warsztatowych, jakimi dysponował historyk zajmujący się gospodarką rolą wczesnonowożytnego feudalizmu. Są one więc znakomitym przewodnikiem po bazie źródłowej i demonstracją przydatności stosowania metod kwantytatywnych, wreszcie bardzo poszerzonym kwestionariuszem badawczym, zwłaszcza gdy chodzi o strukturę społeczną ludności wiejskiej i delikatną sferę relacji między gospodarską naturalną i rynkową czy rozumienie równie w tym wypadku ważnej i specyficznej sfery konsumpcji”⁸⁰. Obie te prace, wraz z równie pionierskimi pracami Witolda Kuli, Mariana

⁷⁷ Odnowienie kontaktów naukowych z Francją i środowiskiem „Annales” znajduje odbicie w pracach: A. Wierzbicki, *W stronę postaw otwartych. „Annales” w refleksji historyków polskich po II wojnie światowej*, „Klio Polska” 1, 2004, s. 49–81; P. Pleśkot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010; M. Kula, *Mimo wszystko bliżej Paryża niż Moskwy*, Warszawa 2010; pisał o tym też A. Wyczański, *Odnowienie stosunków naukowych z Francją w 1956 roku*, KH, 1993, nr 4, s. 265–268.

⁷⁸ S. Meller, dz. cyt., s. 27.

⁷⁹ Zob. A. Wyczański, *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego*, Warszawa 1964.

⁸⁰ A. Manikowski, *Andrzej Wyczański 1924–2008*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 3–4, s. 10.

Małowista, Jerzego Topolskiego i Antoniego Mączaka, współtworzyły nowy kształt polskiego dziejopisarstwa w zakresie badań nad gospodarką. Ostatni z wymienionych historyków pisał, że praca Wyczańskiego (*Studia nad folwarkiem*) zainspirowała go do zainteresowania się statystyką, „skłoniła do poszukiwania w materiale źródłowym liczb, zaabsorbowała kwestią reprezentatywności prób statystycznych”⁸¹. Inspiracja ta była zauważalna w przynajmniej dwóch jego obszernych rozprawach⁸². Pozostając w kręgu braudelowskich wpływów, Wyczański opublikował monografię pt. *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce*, która na gruncie polskim okazywała się nowatorską i chętnie dyskutowaną propozycją metodologiczną⁸³. Kolejne wyżej wymienione dokonania naukowe umacniały pozycję Wyczańskiego w środowisku naukowym, dzięki nim osiągał kolejne tytuły naukowe i awanse: w 1959 r. został docentem, w 1963 – profesorem nadzwyczajnym, a w 1973 – profesorem zwyczajnym⁸⁴. Będąc pracownikiem IH PAN, którego Manteuffel nie tylko cenił, ale darzył też zaufaniem, dość szybko został też „wrzucony na głęboką wodę”. Został kierownikiem II Działu, późniejszego Zakładu Dziejów Polski Przedrozbiorowej i jej Kultury w IH PAN. Wiele mówiącą reakcję znajdziemy w liście napisanym do Józefa Andrzeja Gierowskiego (wówczas również pracownika IH PAN – działu, który przypadł Wyczańskiemu): „Jak wiesz z listu Dyrekcji zrobiono mnie kierownikiem naszego działu. Wątpię czy to Działowi pomoże i nie bardzo orientuję się czyja to wina czy zasługa – sprawa została rozstrzygnięta zanim samolot dowiózł mnie z Paryża do Warszawy. [...] W każdym razie liczę bardzo na Twoje pomysły i pomoc, bo cała sprawa Działu spadła na mnie całkiem niespodziewanie i nie mam żadnych wyrobionych poglądów na zadania tejże szacownej jednostki. [...] Tylko nie krzycz bardzo na mnie jakbym zrobił jakieś głupstwo”⁸⁵. Zadanie kierowania zakładem, w sytuacji gdy Wyczański nie tylko nie wykazywał cech przywódczych, ale też nie wynikało to ze „starszeństwa” (większość członków pracowni miała wyższe roczniki) było sporym wyzwaniem.

⁸¹ *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 10.

⁸² Zob. A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962; tenże, *Miedzy Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1972.

⁸³ Zob. M. Dembińska, *Racje czy normy żywnościowe (Uwagi na marginesie pracy A. Wyczańskiego)*, KHKM, 1970, nr 2, s. 277–294; M. Kamler, A. Mączak, *Spożycie i dochód narodowy*, PH, 1971, nr 1, s. 112–120.

⁸⁴ Archiwum IH PAN, [Akta pracy Andrzeja Wyczańskiego], sygn. 2/591.

⁸⁵ AUJ, Spuścizna Józefa Andrzeja Gierowskiego, Listy od Andrzeja Wyczańskiego, sygn. 214/146, b.p.

W gronie tym byli m.in. Anna Sucheni-Grabowska, Irena Gieysztorowa, Maria Bogucka, Alina Wawrzyńczykowa, Janusz Tazbir, Zbigniew Wójcik i Jerzy Michalski. Współpraca w tej grupie układała się dobrze. „Co tydzień było zebranie z oryginalnym referatem, z wynikami badań świeżutkich i z dyskusją. Jeżeli referat trwał trzy kwadranse, to dyskusja trwała przynajmniej dwie godziny” – wspominał prace swojej pracowni Wyczański⁸⁶. W kolejnych latach został promotorem szeregu doktoratów w IH PAN, wśród jego uczennic były wspomniane wyżej Anna Sucheni-Grabowska i Irena Gieysztorowa, a w kolejnych latach Maria Rekettyes, Anna Laszuk i uczniowie: Dariusz Główka oraz Igor Kąkolewski.

Intelktualna więź Andrzeja Wyczańskiego z francuską nauką przełożyła się także na jego działalność dydaktyczną nad Sekwaną. W roku akademickim 1970–1971 był wykładowcą wspomnianej VI Sekcji École Pratique des Hautes Études. W kręgu jego uczniów jest także Daniel Tollet, francuski badacz historii polskich Żydów. Po latach, zwracając się do swojego mistrza z okazji jubileuszu 70-lecia, Tollet wspominał jego paryskie seminarium: „w przeciwieństwie do profesorów francuskich, wytraconych z równowagi przez wydarzenia z maja 68 roku, nigdy nie przybierałeś pozy wyniosłego i zarozumiałego mędrca. Byłeś uosobieniem bezgranicznej cierpliwości i woli zainteresowania kilkorga młodych Francuzów Polską, co zważywszy na naszą zupełną niewiedzę, wymagało prac od podstaw”⁸⁷.

Publikacje Andrzeja Wyczańskiego z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oscylowały wokół historii gospodarczej i społecznej, ale już w tym okresie swojej pracy naukowej stać go było na przygotowanie syntetycznego opracowania dziejów Polski nowożytnej pt. *Polska – Rzeczą Pospolitą Szlachecką 1454–1764* (1965). Sam autor po latach wpisywał tę pracę w swoją fascynację historiografią francuską, zwłaszcza w sposobie ujęcia kultury „jako przemian umysłowości, a nie przedmiotu; nie opisu przedmiotów, wytworów kultury”⁸⁸. Takie podejście na gruncie polskim rzeczywiście stanowiło *novum*. Henryk Samsonowicz zauważył, że sam tytuł pracy Wyczańskiego „wszedł na stałe do słownika nauk humanistycznych jako określenie epoki”. Pisał również, że „układ materiału, zastosowana periodyzacja, różne oceny wydarzeń w niej zawarte – do dziś mają prawo obywatelstwa w podręcznikach szkolnych i uniwersyteckich”⁸⁹.

⁸⁶ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 89.

⁸⁷ *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 16.

⁸⁸ Wywiad z profesorem Andrzejem Wyczańskim z marca 1994 roku..., s. 85.

⁸⁹ *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 18.

Ocena Samsonowicza z końca lat dziewięćdziesiątych pozostaje aktualna. Na uwagę zasługują także kolejne przekrojowe, zwarte opracowania Wyczańskiego⁹⁰ oraz podręcznik do historii powszechnej za okres od końca XV do połowy XVII w.⁹¹, który – opublikowany pierwotnie w 1965 r. – po dziś spełnia funkcję opracowania rzetelnego i pożytecznego. Wymienione syntetyczne dzieła Wyczańskiego charakteryzowało zerwanie z dominacją aspektów politycznych. Jego prace przekrojowe łączyły wszystkie dziedziny życia w danej epoce – od gospodarki, przez społeczeństwo po kulturę, nie wykluczając rzecz jasna polityki. To integralne podejście do historii zawdzięczał zetknięciu z kręgiem „Annales”. Prace te są także przykładem szerokiego zastosowania komparatystyki w badaniach historycznych. Tę umiejętność podkreślała jego uczennica i współpracownica Anna Sucheni-Grabowska: „Innym ważnym walorem historiografii uprawianej przez Jubilata jest metoda komparatystyczna – szukanie ustaleń, formułowanych na płaszczyźnie dziejów Polski, odniesień i oparcia w historiografii innych narodów europejskich. Dzięki tej konsekwentnie rozwijanej metodzie, studia ogłaszane przez Wyczańskiego, prowadzą go do największego, moim zdaniem, jego osiągnięcia o cechach trwałych – wprowadzenia w obieg naukowy formuły o «normalności» Polski na tle szerokiej panoramy historii powszechnej”⁹². Antoni Mączak potwierdzał i również doceniał tę umiejętność, którą sam stosował we własnych badaniach: „Władza i kultura, Polska i Zachód Europy – to kolejna sfera zagadnień, które Andrzej Wyczański od dawna studiuje porównawczo. Szczерze mówiąc w wielu sprawach mamy odmienne zdania: mnie uparcie interesują odrębności, Andrzej intensywnie szuka podobieństw między nami a Zachodem”⁹³.

W czasach, gdy toczy się zażarta dyskusja nad przyszłością Polskiej Akademii Nauk warto pamiętać o dorobku organizacyjnym Andrzeja Wyczańskiego. W latach siedemdziesiątych zaangażował się w tworzenie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, od lat już uniwersytetu autonomicznego. Na UwB pracował przez kolejnych 30 lat – tu wypromował liczne grono magistrów i kilku doktorów (m.in. Cezary Kukło, Piotr Guzowski, Anna Kamler, Radosław Ponią, Alina Czapiek, Edyta Bezzubik, Leszek Jasielczuk), a w latach 1986–1991 był dyrektorem Instytutu Historii. Zaangażowanie Wyczańskiego w rozwój

⁹⁰ A. Wyczański, *Polska w Europie XVI stulecia*, Warszawa 1973; tenże, *Wschód i Zachód Europy w początkach doby nowożytnej*, Warszawa 2003.

⁹¹ Tenże, *Historia powszechna. Koniec XV w. – połowa XVII w.*, Warszawa 1965.

⁹² *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 13.

⁹³ Tamże, s. 10.

białostockiej placówki zdecydowało o przyznaniu mu w 1999 r. przez tamtejszą społeczność akademicką tytułu doktora *honoris causa*. Mimo upływu lat, dzięki pozostawionemu gronu uczniów Wyczańskiego, Białystok należy do najsilniejszych ośrodków Polsce, w którym dynamicznie rozwijają się badania nad historią społeczno-gospodarczą.

W 1986 r. Andrzej Wyczański został członkiem korespondencyjnym, a pięć lat później zwyczajnym Polskiej Akademii Nauk. Bardzo ważnym doświadczeniem w jego karierze było sprawowanie funkcji sekretarza naukowego Wydziału I Nauk Społecznych PAN (1990–1992), a następnie funkcji wiceprezesa i sekretarza PAN. Jego staraniem zorganizowano dwie stacje zagraniczne PAN: w Berlinie i w Moskwie. W latach transformacji ustrojowej w Polsce, gdy politycy nierzadko widzieli w PAN relikty czasów „słusznie minionych”, Wyczański dowodził wielkiego potencjału polskich naukowców skupionych w tej strukturze i proponował rozwiązania służące jej usprawnieniu. Niestety kolejne rządy III RP pod względem polityki naukowej go rozczarowywały. Zwłaszcza jako sekretarz naukowy PAN włożył nieprawdopodobną ilość energii w przygotowanie propozycji, które – jego zdaniem – usprawniałyby funkcjonowanie polskich instytucji naukowych. Obserwacje czerpał z własnych doświadczeń z przeszłości, ale też nie szczędził sił, by aktualizować swoją wiedzę i także tu stosował metodę komparatystyczną, porównując, jak akademie funkcjonują w innych krajach. Z podróży, z komentarzy do kolejnych pomysłów władz, zrodziło się wiele krytycznych, ale i po dziś dzień inspirujących artykułów, które publikował w różnych periodykach i magazynach. Także w latach dziewięćdziesiątych odnowił kontakt z Jerzym Giedroyciem, celem nagłośnienia za pośrednictwem „Kultury” problemów organizacyjnych polskiej nauki. Redaktor chętnie przyjmował jego teksty do druku⁹⁴. Pozostawał – chyba słusznie – sceptyczny. W 1999 r., przy okazji uroczystości nadania mu doktoratu *honoris causa* UwB, mówił: „Tymczasem patrząc z perspektywy paru stuleci niekiedy wydaje mi się, że ktoś myli drogowskazy, że wskazuje drogę, która nie prowadzi do przodu lecz do tyłu, że komuś się myli przyszłość z przeszłością, że przeszłość idealizuje, a przyszłości sobie konkretnie wyobrazić nie potrafi. I może dlatego czasami potrzeby jest historyk by powiedział że to już było i że dawnych błędów nie należy powtarzać”⁹⁵. Słów tych Wyczański nie adresował wprost do organizatorów życia naukowego w Polsce, ale trudno zaprzeczyć, że były w tej kwestii

⁹⁴ Zob. m.in. A. Wyczański, *Spory o Polską Akademię Nauk*, „Kultura” 1993, nr 8, s. 118–126.

⁹⁵ *Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis...*, s. 33.

adekwatne tak wtedy, jak i dziś. Rozproszone artykuły o perspektywach rozwoju nauki w Polsce Wyczański zebrał dwukrotnie w zwartych publikacjach: w wydany w 1995 r. zbiorze *Nauka – między przeszłością a przyszłością* oraz w swojej ostatniej książce *Szkice z organizacji nauki* (2007), w której wiele uwag i refleksji pozostaje nader aktualnych.

Andrzej Wyczański zmarł 22 III 2008 r. Spoczął na warszawskich Powązkach.

W dziejach polskiej historiografii jawi się jako historyk osobny. Nie należał do żadnej ze szkół historycznych, natomiast miał szczęście w wojennym nieszczęściu trafić pod skrzydła Tadeusza Manteuffla, co wyraźnie przełożyło się na jego strategię funkcjonowania w świecie akademickim Polski Ludowej. Dzięki wsparciu Manteuffla potrafił sterować swoją karierą w trudnych czasach, nie zawierając kompromisów, które po latach stanowiłyby kontrowersyjne zdania w jego *curriculum vitae*. Metodologicznie Wyczański kształtował się, czerpiąc inspirację z francuskiego kręgu „*Annales*”, ale podkreślmy: nie było to zapatrzenie w modny nurt, tylko znalezienie drogi, która pozwoliła mu wykorzystać jego zamiłowanie do liczby, do matematyki. Historia gospodarczo-społeczna i przydatność badań kwantytatywnych w tej dziedzinie stwarzały Wyczańskiemu atrakcyjne możliwości realizacji wielu pasji i umiejętności. Istotną rolę w jego karierze naukowej odegrała jego osobowość. Był z natury bezkonfliktowy i pogodny, co przysparzało mu sympatii w środowisku. Chętnie powierzano mu stanowiska i funkcje kierownicze, choć on sam o nie nie zabiegał. Mimo że maturę zdał w czasie wojny, a studia ukończył już po niej, był jednym z ostatnich historyków, polskich uczonych, którzy wnosili ze sobą wartości mieszczące się w pojęciu „uczonego formacji przedwojennej”.

Bibliografia

Prace naukowe Andrzeja Wyczańskiego

- [Rec.:] K. Górski, *Zagadnienie produkcji mikrofilmowych odbitek pozytywów w zastosowaniu do źródeł historycznych*, Toruń 1948, PH, 1949, nr 2, s. 112–113.
- Zastosowanie mikrofilmu w organizacji bibliotek i pracy naukowej*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, nr 3–4, s. 234–246.
- Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I*, PH, 1953, nr 3, s. 281–305.
- O folwarku szlacheckim w Polsce XVI stulecia (uwagi dyskusyjne)*, KH, 1954, nr 4, s. 169–191.

- Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*, Warszawa 1960.
Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego, Warszawa 1964.
Historia powszechna. Koniec XV w. – połowa XVII w., Warszawa 1965.
Polska – Rzeczą Pospolitą Szlachecką 1454–1754, Warszawa 1965.
Polska w Europie XVI stulecia, Warszawa 1973.
Odnowienie stosunków naukowych z Francją w 1956 roku, KH, 1993, nr 4, s. 265–268.
Spy o Polską Akademię Nauk, „Kultura” 1993, nr 8, s. 118–126.
Nauka – między przeszłością a przyszłością, Warszawa 1995.
Sprawy Unii Europejskiej – z perspektywy historyka, „Kultura” 2000, nr 3, s. 12–20.
Wschód i Zachód Europy w początkach doby nowożytnej, Warszawa 2003.
Szkice z organizacji nauki, Warszawa 2007.

Opracowania

- Andreae Wyczański Professori Universitatis Varsoviensis Natalem Septuagesimum Celebranti Hoc Volumen Amici Dedicant*, Białystok 1994.
Andrzej Wyczański. Doctor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999.
Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, wyd. 3, Warszawa 2008.
Biliński P., *Okupacyjne losy Władysława Konopczyńskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, nr 1, s. 7–29.
Czapiuk A., Kamler A., Kukło C., *Profesor Andrzej Wyczański historyk, nauczyciel i organizator nauki*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa 1999, s. 9–12.
Demińska M., *Racje czy normy żywnościowe (Uwagi na marginesie pracy A. Wyczańskiego)*, KHKM, 1970, nr 2, s. 277–294.
Drozdowski M.M., *Andrzej Wyczański – wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*, w: tenże, *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio. Subiektywne biogramy ucznia i kolegi*, Warszawa 2014, s. 219–231.
Gieysztor A., *Historyk wobec historii i swego czasu. Tadeusz Manteuffel (1902–1970)*, „Kronika Warszawy” 1980, z. 2, s. 103–110.
Grzełowski B., *Dyplomacja i arrasy. Wokół powrotu zbiorów wawelskich do Polski 1945–1961*, Kraków 2016.
Guzowski P., Kukło C., Poniat R., *O historii integralnej w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, Białystok 2015.
Kamler A., *Andrzej Wyczański 13 IV 1924 – 22 III 2008*, RDSG, t. 68, 2008, s. 7–12.
Kamler M., Mączak A., *Spożycie i dochód narodowy*, PH, 1971, nr 1, s. 112–120.
Kukło C., *Andrzej Wyczański (1924–2008)*, „Nauka” 2008, nr 2, s. 168–169.
Kukło C., *Andrzej Wyczański (13 IV 1924 – 22 III 2008)*, KH, 2009, nr 1, s. 216–223.

- Kukło C., *Andrzej Wyczański (1924–2008)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2009, s. 72–77.
- Kukło C., *Andrzej Wyczański. Doktor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku (13 IV 1924 – 22 III 2008)*, „Studia Podlaskie” 2009/2010, s. 297–308.
- Kula M., *Mimo wszystko bliżej Paryża niż Moskwy*, Warszawa 2010.
- Manikowski A., *Andrzej Wyczański 1924–2008*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 3–4, s. 7–16.
- Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.
- Mączak A., *Miedzy Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1972.
- Pleskot P., *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010.
- „Pochodem idziemy...” *Dzieje i legenda Szkoły im. Stefana Batorego w Warszawie*, red. E. Kujawski, W. Grabski, Warszawa 1993.
- Pomóżmy „Bibliotece Narodowej”, „Kultura” 1957, nr 3, s. 3–5.
- Siewierski T., *Popularność badań nad dziejami gospodarczymi jako fenomen polskiej historiografii lat 1949–1956. Próba nakreślenia przyczyn zjawiska*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 155–162.
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.
- Topolski J., *Spółeczeństwo i gospodarka w Polsce epoki odrodzenia w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną*, red. J. Topolski, współudz. C. Kukło, Lublin 1987, s. 7–22.
- Wierzbicki A., *W stronę postaw otwartych. „Annales” w refleksji historyków polskich po II wojnie światowej*, „Klio Polska” 1, 2004, s. 49–81.

Tomasz Siewierski

Andrzej Wyczański – An Attempt at an Intellectual Portrait
of a Social and Economic Historian

(Summary)

The article presents the intellectual biography of Andrzej Wyczański, a prominent historian specialising in social and economic history. In light of the extensive research on his scientific contributions, this article focuses on aspects of his life that have received limited attention, particularly his formative experiences. The text highlights Wyczański's wartime life, including his underground activities, secret teaching, and participation in the Warsaw Uprising. It also covers his post-war experiences, such as the continuation of his historical studies in Kraków, his return to Warsaw, a scholarship in Paris for the academic year 1948/49, his work at the National Library of

Poland and his navigation through the challenges of Stalinism while working at the Institute of History at the University of Warsaw and later at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, with which he was involved from its inception. Other notable protagonists of the text are Tadeusz Manteuffel, who served as Wyczański's most significant academic mentor, Władysław Bieńkowski, and Jerzy Giedroyc. Although these figures may seem less directly connected to Wyczański's biography, they played crucial roles in the broader context of post-war Poland.

Tomasz Siewierski (ur. 1985) – dr, adiunkt w Instytucie Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się historią historiografii, biografistyką i historią nauki po 1945 r.

Tomasz Siewierski (b. 1985) – PhD, assistant professor at the Ludwik & Aleksander Birkenmajer Institute for the History of Science, Polish Academy of Sciences. His research interests focus on the history of historiography, biographical studies and history of science after 1945.

E-mail: tsiewierski@gmail.com